

Sygn. akt V ACa 725/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2013r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Stojek (spr.)
Sędziowie:	SA Janusz Kiercz SA Olga Gornowicz-Owczarek
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2013r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. Ż.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 28 czerwca 2012r., sygn. akt I C 341/10

- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. a) w części orzekającej o ustawowych odsetkach od kwoty 310.000 złotych o tyle, że odsetki ustawowe od kwoty 160.000 złotych zasądza od 13 listopada 2008r. do 27 czerwca 2012r., natomiast od kwoty 310.000 złotych od 28 czerwca 2012r. i oddala powództwo o ustawowe odsetki od kwoty 310.000 złotych w pozostałym zakresie;
- oddala apelację w pozostałej części;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 725/12

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach:

1. zasądził od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda K. Ż.:
  - a. kwotę 310.000 zł z ustawowymi odsetkami od:
    - 160.000 zł od 13 listopada 2008 r. do 5 czerwca 2012 r.,
    - 310.000 zł od 6 czerwca 2012 r.,
  - b. kwotę 18.830 zł z ustawowymi odsetkami od 6 stycznia 2010 r.,
  - c. rentę w kwocie 2.200 zł miesięcznie, płatną do 5. dnia każdego kolejnego miesiąca, począwszy od sierpnia 2010 r., z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności, ponad rentę w wysokości 1.081,50 zł miesięcznie, jaką pozwany wypłaca dobrowolnie,
2. ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność za przyszłe szkody powoda, będące skutkiem wypadku z dnia 24 września 2006 r., z uwzględnieniem ograniczenia odpowiedzialności pozwanego do 70 %,
3. w pozostałej części oddalił powództwo,
4. orzekł o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia i oceny prawne.

Powód, który urodził się (...), w dniu 24 września 2006 r. na ulicy (...) w G. uległ wypadkowi drogowemu. Doszło do tego w ten sposób, że M. L., kierujący motocyklem marki M., utracił panowanie nad pojazdem, zjechał z jezdni w prawo i uderzył w drzewo. M. L. oraz powód, będący pasażerem, doznali ciężkich obrażeń ciała, w wyniku których kierowca zmarł. Do wypadku doszło z winy kierowcy, który nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków drogowych. Na odcinku, gdzie nastąpił wypadek, dozwolona jest jazda z prędkością do 50km/h. Wypadek zdarzył się w dzień; nawierzchnia jezdni była sucha i gładka. Przed wypadkiem motocykl kierowany przez sprawcę był sprawny technicznie. Osoby jadące pojazdem były trzeźwe. Przed miejscem wypadku motocykl pokonywał zakręt w lewo. W chwili najechania na drzewo prędkość motocykla wynosiła nie mniej niż 60km/h. Przed najechaniem na drzewo kierowca hamował, w związku z czym bezpośrednio przed wypadkiem motocykl jechał z prędkością nie mniejszą niż 75km/h. Kierowca i powód podczas wypadku uderzyli głowami w drzewo. Powód nie miał kasku ochronnego, co stanowiło naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W okolicznościach, w jakich doszło do wypadku kask ochronny nie zapewniał pełnej ochrony głowy powoda, jednakże znacznie zmniejszyłby oddziaływanie siły w chwili uderzenia. Stan zagrożenia na jezdni stworzył kierowca. Powód nie miał wpływu na zaistnienie wypadku; nie przyczynił się do niego. Nieprawidłowość w zachowaniu się powoda polegała na niezłożeniu na głowę kasku ochronnego, co miało wpływ na rozmiar doznanych przez niego obrażeń. Bez wpływu dla zaistnienia wypadku i rozmiaru doznanych obrażeń ciała nie miała wpływu okoliczność, że powód nie jeździł wcześniej jako pasażer motocykla, ani trzymanie się bądź nietrzymanie podczas jazdy za uchwyty dla pasażera. Brak jest przepisów w zakresie zasad ruchu drogowego nakazujących przeszkolenie osoby będącej pasażerem jednoślada i dotyczących obowiązku trzymania się uchwytu przez pasażera.

Kierowca pojazdu nie posiadał ubezpieczenia OC, dlatego też zaspokojenie roszczeń za szkody w mieniu i na osobie związane z wypadkiem należy do obowiązków pozwanego.

Bezpośrednio po wypadku powód został przetransportowany do szpitala w G., gdzie wykonano m.in. tomografię komputerową głowy, następnie przebywał na oddziale intensywnej terapii Szpitala nr (...) w R., gdzie stwierdzono u niego m.in.: uraz czaszkowo-mózgowy, ogniska krwiotoczno-niedokrwienne w obrębie mózgowia z obrzękiem mózgu, przewlekłe krwiaki przymózgowe obu płatów czołowych mózgu, złamanie łuski kości skroniowej prawej, mnogie złamania ściany górnej i przyśrodkowej oczodołu prawego z wytrzeszczem gałki ocznej i obrzękiem tkanek miękkich, złamanie ściany przedniej obu zatok czołowych, złamanie wyrostka łokciowego kości łokciowej prawej, zapalenie płuc i bakteriemię. Przeprowadzono u niego tracheotomię, wdrożono leczenie farmakologiczne. W celu kontynuowania

leczenia powód został przekazany do Szpitala nr (...) w G.. Od 17 października 2006 r. do 29 listopada 2006 r. był leczony na oddziale neurologicznym Zespołu Szpitali nr (...) w G.. Tam poddano go opiece paliatywnej. Stwierdzono u niego stan wegetatywny, moczówkę prostą, tetraparézę spastyczną, anemię i odleżyny okolicy krętarzy biodrowych, kości krzyżowej oraz kości piętowych. Od 29 listopada 2006 r. do 21 marca 2007 r. powód przebywał w Hospicjum (...) w G.. Zastosowano tam m.in. antybiotykoterapię o szerokim spektrum i leki zmniejszające napięcie mięśni. Odleżyny doprowadzono do stanu ziarninowania, opanowano infekcje, w tym dróg moczowych i usunięto cewnik. Jako pacjenta stabilnego internistycznie, wypisano powoda do domu pod opiekę matki. Ze względu na spastyczny niedowład czterokończynowy, napady padaczkowe oraz infekcję dróg oddechowych od 5 czerwca 2008 r. do 19 czerwca 2008 r. przebywał na oddziale neurologicznym (...) spółki z o.o. w G., skąd wypisano go z zaleceniem dalszego leczenia w warunkach domowych. Od 28 czerwca 2009 r. do 8 sierpnia 2009 r. poddawany był rehabilitacji w Klinice (...) S.A. w K. (w rozmiarze 4 godzin dziennie przez 5 dni w tygodniu i 2 godzin w soboty). Zastosowano tam wobec niego metody rehabilitacyjne: PNF, NDT-Bobath, terapię manualną, neuropsychologiczną i logopedyczną. Rehabilitacja w tym ośrodku przyniosła pozytywne skutki i wyraźną poprawę stanu zdrowia powoda. Metoda rehabilitacji PNF jest reedukacją nerwową (poprzez wielokrotność powtórzeń), której istotą jest maksymalne pobudzenie głębokich receptorów znajdujących się w mięśniach oraz różnych strefach kory mózgowej w celu ułatwienia torowania ruchu w uszkodzonym obszarze, co ma na celu usprawnienie w schorzeniach narządu ruchu. Metoda NDT-Bobath to ćwiczenia i uciski punktów spastycznych, która ma na celu usprawnienie chorego, żeby mógł uzyskać niezależność w życiu i wykorzystać swoje możliwości, na ile pozwala mu uszkodzenie centralnego układu nerwowego. Są to metody zatwierdzone przez Narodowy Fundusz Zdrowia (NFZ), szeroko stosowane w Polsce i na świecie, wskazane przy urazach, jakich doznał powód. Refundacja powyższych metod leczenia w ośrodkach rehabilitacyjnych zależy od zakresu podpisanego przez daną jednostkę kontraktu z NFZ. Rehabilitacja w Klinice (...) S.A. w K. nie była refundowana. Koszt turnusu rehabilitacyjnego i usługi transportowej to łącznie 26.258,40 zł brutto.

W dniu 12 stycznia 2007 r. powód został zaliczony do osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności o charakterze trwałym, na stałe; jest niezdolny do pracy, wymaga zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze oraz stałej pomocy innych osób ze względu na niezdolność do samodzielnej egzystencji.

B. Ż. udzieliła (...) Spółce Akcyjnej we W. pełnomocnictwa do reprezentowania powoda w sprawie wypadku. Spółka pismem z 29 marca 2007 r. zgłosiła do (...) S.A. wnioski o wszczęcie postępowania likwidacyjnego w sprawie szkody powoda, przekazanie akt pozwanemu i wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 300.000 zł. (...) S.A. przekazała akta szkody pozwanemu w dniu 26 listopada 2007 r. Pozwany wszczął postępowanie, zaczynając od ustalania okoliczności wypadku, gromadzenia dokumentacji i sprawdzenia skuteczności pełnomocnictwa udzielonego przez matkę powoda, o którym była mowa. W dniu 16 stycznia 2008 r. pozwany odmówił zapłaty ze względu na nieskuteczność pełnomocnictwa udzielonego przez matkę powoda w jego imieniu.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Gliwicach z 14 marca 2008 r. powód został całkowicie ubezwłasnowolniony ze względu na pourazowy zespół mózgowy. Opiekunem prawnym dla niego została ustanowiona B. Ż., jego matka.

W dniu 9 października 2008 r. przekazano pozwanemu zaświadczenie potwierdzające, że prawnym opiekunem powoda jest jego matka, podtrzymując żądanie wypłaty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia i wnosząc o wypłatę 51.840 zł z tytułu kosztów stałej opieki innej osoby na powodem od 21 marca 2007 r.

W piśmie z 12 listopada 2008 r. pozwany zawiadomił o przyznaniu powodowi zadośćuczynienia w kwocie 300.000 zł i wypłaceniu z tego tytułu 90.000 zł z uwagi na przyczynienie się powoda do szkody, które pozwany ocenił na 70 %, uznając że w takim stopniu poszkodowany przyczynił się do powstałej szkody oraz zwrotu kosztów leczenia ustalonych na kwotę 1.267,74 zł, pomniejszoną do 380,33 zł z uwagi na przyczynienie się do szkody (70 %). Pozwany wyjaśnił, że przyjęty przez niego stopień przyczynienia wynika z tego, że powód zdecydował się na jazdę bez kasku ochronnego pojazdem kierowanym przez osobę bez wymaganych uprawnień. W piśmie z 12 sierpnia 2009 r. pozwany poinformował, że podtrzymuje decyzję z 12 listopada 2008 r., a ponadto o przyznaniu powodowi renty w wysokości 3.605 zł miesięcznie ze względu na zwiększone potrzeby (425 zł na leki i środki higieniczne, 100 zł na specjalną dietę, 200 zł na rehabilitację, 2.880 zł na opiekę innych osób), a także o tym, że z tego tytułu wypłacać będzie 1.081,50 zł

miesięcznie ze względu na stopień przyczynienia się, o jakim była mowa (70 %). Za okres od 22 marca 2007 r. do 30 września 2009 r. pozwany wypłacił powodowi 32.481,05 zł. Od IV kwartału 2009 r. pozwany płacił powodowi rentę w kwocie 3.244,50 zł kwartalnie. W piśmie z 28 grudnia 2009 r. pozwany odmówił powodowi dodatkowego odszkodowania tytułem refundacji kosztów pobytu powoda w palcówce (...) S.A. w K., wskazując że wypłaca rentę poszkodowanemu, z której jego opiekun może mu według własnego uznania zapewniać świadczenia niefinansowane przez NFZ.

Dziewiętnastoletni w chwili wypadku powód był zdrowy i w pełni sprawny. Po ponad 2,5 roku od wypadku, w badaniu fizykalnym powoda z 29 czerwca 2009 r. stwierdzono: stan po urazie czaszkowo mózgowym, przewlekłe krwaki przymózgowe obu płatów czołowych mózgu, stan po złamaniu łuski kości skroniowej prawej, stan po złamaniu mnogim ściany górnej i przyśrodkowej oczodołu prawego z wytrzeszczem gałki ocznej (z zezem rozbieżnym prawego oka) i obrzękiem tkanek miękkich, stan po złamaniu ściany przedniej obu zatok czołowych, stan po złamaniu wyrostka łokciowego kości łokciowej prawej leczonym operacyjnie, stan po zapaleniu płuc, stan po tracheotomii, napady padaczkowe częściowe proste wtórne uogólnione, obustronne uszkodzenie centralnego neuronu ruchowego pod postacią spastycznego niedowładu czterokończynowego (zwłaszcza prawej kończyny górnej i obu kończyn dolnych), nietrzymanie moczu, stan po infekcji dróg moczowych, stan po odleżynach, stan po złamaniu żuchwy, afatyczne zaburzenia mowy. W badaniu powoda przeprowadzonym 5 lat po wypadku stwierdzono poprawę jego stanu. Powód rozumie niektóre polecenia swoich rodziców, stara się mówić pojedyncze słowa, ale tylko rodzice potrafią się z nim porozumieć. Ogląda książeczki dla dzieci, próbuje grać w dziecięce gry.

Powód nie potrafi dłużej utrzymać jednej pozycji ciała, ciągle chce wyjść z wózka inwalidzkiego, jest niespokojny ruchowo. Na niczym nie koncentruje się przez dłuższą chwilę. Nie stoi sam i nie chodzi. Nie potrafi jeść samodzielnie, trzeba go karmić. Cały czas ktoś musi nad nim czuwać, wymaga stałego nadzoru, gdyż z powodu nadpobudliwości ruchowej może wyrządzić krzywdę sobie lub komuś. Nie kontroluje zwieraczy, stale musi korzystać z pieluchomajtek. Z uwagi na to, że ma niesprawne ręce rodzice karmią go, myją, kąpią, golą, ubierają. Powód zażywa leki przeciwpadaczkowe, dzięki którym napady padaczkowe nie występują. Matka powoda śpi z nim w jednym pokoju, gdyż w każdej chwili może być mu potrzebna. Powód nie porusza się samodzielnie, przemieszcza się na wózku inwalidzkim lub w chodziku, ale trzeba go kontrolować. Potrafi sam siedzieć w dużym fotelu, z którego samodzielnie nie wstaje. Jego rokowania na przyszłość w tym zakresie są złe. Obecny stan zdrowia powoda jest tego rodzaju, że wymaga dalszej rehabilitacji, leczenia specjalistycznego i zażywania leków. Powód do końca życia będzie odczuwał negatywne skutki wypadku. Aktualnie bezwzględnie wymaga opieki innych osób, nawet przy podstawowych, najprostszych czynnościach dnia codziennego (toaleta, ubieranie się, załatwianie potrzeb fizjologicznych). Powód odczuwa duże dolegliwości bólowe związane z przykurczami kończyn. Nawet chwilowa nieobecność matki wywołuje u niego stres. Wypowiada tylko kilka prostych słów. W wyniku doznanych urazów powód utracił całkowicie zdolność do pracy. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z wypadkiem z ortopedycznego punktu widzenia wynosi łącznie 40 % (10 % – uszkodzenie kości sklepienia i podstawy czaszki, 5 % – wygojone złamanie szczęki, 25% – przykurcz w stawie łokciowym). Z punktu widzenia neurologicznego uszczerbek na jego zdrowie wynosi łącznie 80 % (40 % – niedowład kończyn dolnych III stopnia wg skali Lovette'a, 40 % – afazja znacznego stopnia, utrudniająca porozumiewanie się).

Stan ogólny i neurologiczny powoda – w porównaniu do tego bezpośrednio po wypadku, a więc wegetatywnego – uległ poprawie dzięki dotychczasowemu leczeniu, zwłaszcza rehabilitacji. Dalsza rehabilitacja najprawdopodobniej przyniesie stopniową poprawę sprawności fizycznej i psychicznej. Powód wymaga dalszego leczenia farmakologicznego (leki przeciwpadaczkowe i tzw. miorelaksanty, które zmniejszają spastykę mięśni), terapii przeciwoleżynowej, doraźnie leków przeciwbólowych lub uspakajających. Stała rehabilitacja prowadzona zarówno przez rodziców, jak i fachowy personel rodzi realną szansę na dalszą poprawę stanu psychofizycznego powoda. Możliwe jest, że w przyszłości konieczne będzie leczenie powoda w związku z dolegliwościami natury psychicznej, co nie daje się wykluczyć z uwagi na rodzaj doznanych urazów.

Po wypadku powód był karmiony przez sondę. Obecnie zalecana jest dieta wysokobiałkowa z produktami nieprzetłuszczonymi. Powód polyka sam, ale karmi go matka. Niektóre potrawy je po ich zmiksowaniu, żeby się nie krztusił.

Z punktu widzenia psychologicznego u powoda następstwem wypadku jest zespół psychoorganiczny o znacznym nasileniu, upośledzenie czynności poznawczych związane z rozpoznawaniem przedmiotów, rozpoznawaniem znaczenia i rozumienia mowy oraz swoich czynów, zdolności analizy i syntezy. Powód funkcjonuje na poziomie osoby z upośledzeniem umysłowym w stopniu znacznym. Rokowanie w tym zakresie nie jest dobre. Dalsza rehabilitacja ogólna, neurologiczna i psychologiczna może przynieść pozytywne zmiany w stanie zdrowia powoda, ale w stopniu ograniczonym, ponieważ organiczne uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego charakterystyczne dla zespołu psychoorganicznego nie mają tendencji do cofania się.

Powód leczy się u specjalisty neurologa (średnio jedna wizyta w miesiącu). Korzysta w połowie z wizyt prywatnych i w połowie z reundowanych przez NFZ; koszt to 130 zł co drugi miesiąc. Koszt paliwa związany z przewożeniem powoda to 200-300 zł miesięcznie. Koszt leków to około 300 zł miesięcznie, w tym leki przeciwpadaczkowe, witaminy w związku z anemią oraz lek na rany po odleżynach. Obecnie powód nie korzysta już z plastrów, gdyż odleżyny się zagoiły. Powód zużywa przez 3 miesiące około 300 pieluch, w tym 180 jest refundowanych i kosztuje 270 zł, a kolejne 120 sztuk to koszt 320 zł (paczki po 30 sztuk, każda paczka kosztuje 80 zł). Koszt rehabilitacji to 140 zł tygodniowo.

Powodem opiekuje się głównie jego matka, która wykonuje wszystkie czynności obsługowe, higieniczne, kontynuuje ćwiczenia, sprawuje stałą kontrolę, także w nocy. Kiedy ojciec powoda wraca z pracy, także się nim zajmuje. Po południu powód ma rehabilitację z rehabilitantem lub ćwiczy z nim matka. Rehabilitant przychodzi 2 razy w tygodniu na godzinę. Czasem wychodzą na spacer lub powód ogląda telewizję.

Z tytułu opieki nad synem matka powoda nie może podjąć zatrudnienia i otrzymuje zasiłek w kwocie 520 zł. Powód otrzymuje 153 zł zasiłku pielęgnacyjnego. Matka powoda otrzymała dofinansowanie przebudowy łazienki i do 2013 r. nie może się już starać o dalszą pomoc.

Powód ukończył szkołę zawodową około 3 lata przed wypadkiem (zawód piekarz), a następnie zdał maturę. Podejmował się prac dorywczych, np. przy budowie sieci sklepów (...) w G.. Pracował około 7-8 miesięcy w roku, nie zawsze uzyskiwał wynagrodzenie. Nie podejmował starań o zatrudnienie za pośrednictwem urzędu pracy, nie był zarejestrowany jako bezrobotny. Przez rodzinę i znajomych był postrzegany jako sympatyczny, pomocny, żywiołowy; był lubiany. Lubił grać w piłkę nożną. Miał dziewczynę; razem rozważali wyjazd do Anglii w celach zarobkowych, gdyż tak pracowali bracia powoda. Obecnie mieszka z rodzicami i dwójką braci.

Sąd Okręgowy wskazał dowody, na których się oparł i dokonał analizy ich wiarygodności i mocy dowodowej.

Bezsporne jest w sprawie, że doszło do wypadku, w którym powód doznał znacznych obrażeń ciała i że odpowiedzialność cywilną względem powoda ponosi pozwany na podstawie art. 98 ust. 1 pkt 3 lit. a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.; dalej: ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych), zgodnie z którym do zadań pozwanego należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2, w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na osobie, w mieniu, w mieniu i na osobie, gdy posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządzono, nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że rozstrzygnięcie w sprawie ma podstawę prawną też w art. 445 § 1 w związku z art. 444 kc.

Pozwany nie kwestionował związku przyczynowego między wypadkiem a powstałymi u powoda obrażeniami, swojej odpowiedzialności ani wysokości żądanych kwot, w szczególności pierwotnie żądanej kwoty tytułem

zadośćuczynienia, tj. 300.000 zł, jednakże uznał, że powód przyczynił się w 70 % do powstania szkody i o tyle obniżył świadczenie pieniężne.

Strona powodowa podniosła, że przyczynienie się poszkodowanego nie było wyższe niż 20 %. Powód określił kwotę zadośćuczynienia na 312.500 zł i uwzględniając 20 % przyczynienia się wniósł o zasądzenie 160.000 zł ponad wypłacone już 90.000 zł. Rozszerzając powództwo, wniósł o zasądzenie 310.000 zł zadośćuczynienia (obok wypłaconych już 90.000 zł), stosując z ostrożności procesowej odliczenie o stopień przyczynienia się w rozmiarze 40 %. Należne zadośćuczynienie za krzywdę, bez uwzględnienia przyczynienia się, oszacował zatem na około 666.666 zł.

W myśl art. 362 kc, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W ocenie Sądu Okręgowego powód przyczynił się do zwiększenia szkody w 30 %. Powód nie kierował pojazdem, nie był sprawcą kolizji, nie ponosi winy za wypadek, nie przyczynił się w żaden sposób do powstania samego zdarzenia i szkody. W tej sytuacji, skoro powodowi nie można przypisać sprawstwa źródła szkody, jego przyczynienie do powstania szkody nie może przekraczać 50 %. Gdyby w chwili wypadku miał nałożony kask, nie uniknąłby samego wypadku i szkody, a jedynie najprawdopodobniej doznałby mniejszych obrażeń. W okolicznościach, w jakich doszło do wypadku, kask nie zapewniał pełnej ochrony głowy powoda, znacznie zmniejszyłby natomiast oddziaływanie siły w chwili uderzenia. Przyczynienie się powoda do rozmiaru szkody ustalił w oparciu o wskazany przez J. N., biegłego z zakresu ruchu drogowego, statystyczny wpływ kasku na zmniejszenie obrażeń głowy określany na 65 %, co odniósł do maksymalnego przyczynienia, jakie może być przypisane powodowi-pasażerowi pojazdu (65 % x 50 %); wziął przy tym pod uwagę, że urazy doznane przez powoda obejmowały zarówno głowę, której ochronę miał zapewnić kask, jak i rękę.

Doznanej przez powoda krzywdzie w pełni odpowiada zadośćuczynienie, jakiego zażądał, ze względu na bardzo znaczny rozmiar krzywdy, jakiej doznał, w każdym jej aspekcie – pod względem nasilenia kalectwa, ograniczeń życiowych, dolegliwości związanych z leczeniem, trwałości tego stanu i perspektyw na przyszłość. W wyniku wypadku powód u progu dorosłości został w zasadzie wyłączony z wszelkiej aktywności życiowej oraz całkowicie uzależniony od innych osób. Skutki wypadku pozbawiły go definitywnie możliwości satysfakcjonującego życia osobistego, zawodowego i społecznego, bez perspektyw istotnej poprawy tego stanu. Przez całe życie powód musi kontynuować leczenie, w tym stresującą i wyczerpującą rehabilitację. Pomimo upływu czasu, nadal cierpi fizycznie. Długotrwałość i uciążliwy przebieg leczenia bezpośrednio po wypadku, długotrwały stan śpiączki i następujących komplikacji (odleżyny, zakażenia) wskazują dodatkowo na szczególnie wysoki rozmiar krzywdy powoda. Ze względu na następstwa wypadku, młody wiek powoda w chwili wypadku, odniesione przez niego obrażenia ciała, ich trwałość oraz skutek w postaci niepełnosprawności w stopniu znacznym (trwały uszczerbek na zdrowiu powoda z punktu ortopedycznego wynosi łącznie 40 %, z punktu widzenia neurologicznego – 80 %.) w ocenie Sądu Okręgowego odpowiednią sumą pieniężną tytułem zadośćuczynienia jest 600.000 zł, która podlega zmniejszeniu do 310.000 zł, żądanej przez powoda, uwzględniając stopień przyczynienia się powoda do rozmiarów szkody (30 %) i wypłaconą już z tego tytułu kwotę 90.000 zł.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek w wysokości ustawowej za opóźnienie w zapłacie sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia Sąd Okręgowy umotywował następująco. Pierwotnie powód dochodził zapłaty 160.000 zł. Pozwany opóźnia się w jej zapłacie od dnia następnego po odmowie zapłaty, to jest od 13 listopada 2008 r. W opóźnieniu w jej zapłacie pozostaje do dnia doręczenia mu odpisu pisma, w którym powód rozszerzył powództwo o zadośćuczynienie do 310.000 zł, co nastąpiło 5 czerwca 2012 r. W konsekwencji odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie kwoty 310.000 zł zasądził od dnia następnego po dniu, w którym pozwany dowiedział się o rozszerzeniu powództwa, to jest od 6 czerwca 2012 r.

Jeśli idzie o powództwo w zakresie zwrotu kosztów związanych z rehabilitacją w Klinice (...) S.A. w K. (20.980 zł za rehabilitację, 5278,40 zł za usługę transportową), Sąd Okręgowy zasądził z tego tytułu kwotę 18.830 zł z odsetkami ustawowymi od 6 stycznia 2010 r., uwzględniając przyczynienie się powoda do rozmiaru szkody (30 %). Rehabilitacja powoda w tej placówce była celowa, jak wynika z materiału dowodowego, gdyż przyniosła pozytywne rezultaty, w przeciwieństwie do działań podejmowanych wcześniej w publicznych jednostkach medycznych, które nie

przyniosły większej poprawy w sprawności psychoruchowej powoda. Po pobycie w Hospicjum, gdzie stwierdzono u powoda stan wegetatywny, jak i na oddziale neurologicznym (...) w G. powód był wypisywany do domu, pod opiekę matki, z zaleceniami leczenia w warunkach domowych. W placówkach tych nie podejmowano rehabilitacji, tylko leczenie farmakologiczne. Opiekunowie powoda dołożyli wszelkich starań, żeby zapewnić powodowi jak najlepszą rehabilitację, zarówno w zakresie refundowanym przez NFZ, jak i za środki własne. Powództwo o zwrot kosztów rehabilitacji w tym zakresie jest zatem w pełni uzasadnione. Celowość takiej terapii została potwierdzona przez biegłych, którzy wskazywali na konieczność jak najszerszej, wielokierunkowej rehabilitacji. Wydatek ten nie mieści się w zakresie renty. Nie ma charakteru stałego, wykracza poza bieżące, stałe potrzeby, jakie objęte są rentą.

Zgodnie z art. 444 § 2 kc, jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Potrzeby powoda uległy zwiększeniu. Miesięcznie ponosi uśrednione wydatki na: wizyty u specjalisty neurologa (75 zł), paliwo w związku z dojazdami (150 zł), zakup leków (300 zł), zakup pieluch (100 zł), rehabilitację (560 zł), dietę (100 zł) opiekę innej osoby przez 12 godzin dziennie w cenie 8 zł za 1 godzinę (2.880 zł) – łącznie 4.165 zł. W ocenie Sądu Okręgowego zasadne jest także żądanie renty w kwocie po 500 zł miesięcznie z tytułu utraconych szans powodzenia na przyszłość. Powód bowiem utracił na zawsze zdolność do pracy i samodzielnej egzystencji. Został na stałe uznany za niepełnosprawnego w stopniu znacznym. Jego widoki powodzenia na przyszłość nie tylko pomniejszyły się, ale wręcz utracił je bezpowrotnie. Wykazał zatem, że łącznie, gdyby nie przyczynienie się do rozmiaru szkody, uprawniony byłby do renty w kwocie 4.665 zł miesięcznie. Podlega ona pomniejszeniu do 2.200 zł miesięcznie, uwzględniając stopień przyczynienia się powoda do rozmiaru szkody (30 %) i wypłacaną dobrowolnie przez pozwanego z tego tytułu kwotę 1.081,50 zł miesięcznie.

Powód funkcjonuje obecnie na poziomie osoby upośledzonej umysłowo w stopniu znacznym. Rokowanie w tym zakresie nie jest dobre. Dalsza rehabilitacja ogólna, neurologiczna i psychologiczna może przynieść pozytywne zmiany w stanie zdrowia, ale w jedynie stopniu ograniczonym, ponieważ organiczne uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, charakterystyczne dla zespołu psychoorganicznego, nie mają tendencji do cofania się. Rokowania na przyszłość w przypadku powoda są złe. W przyszłości mogą pojawiać się dalsze, niemożliwe do ustalenia w chwili wyrokowania konsekwencje wypadku. Zwłaszcza nie można wykluczyć konieczności leczenia powoda w przyszłości w związku z dolegliwościami natury psychicznej. Potrzeby powoda mogą wzrosnąć. Powoda ma zatem interes prawny także w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Spór dotyczący zakresu tej odpowiedzialności, w związku z przyczynieniem, wprowadza niepewność co do prawa powoda i czyni koniecznym jednoznaczne ustalenie tego zakresu także na przyszłość. Sąd Okręgowy uznał zatem za zasadne żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za przyszłe szkody, będące skutkiem wypadku z dnia 24 września 2006 r., z ograniczeniem odpowiedzialności pozwanego do 70 %. Przyszła odpowiedzialność pozwanego ulega ograniczeniu w związku z ustalonym stopniem przyczynienia się powoda (30 %).

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnił wynikiem procesu i treścią art. 98 kpc.

W apelacji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa o ustawowe odsetki od zasądzzonego zadośćuczynienia za czas poprzedzający wyrokowanie (punkt 1a), a także powództwa o zapłatę 18.830 zł z ustawowymi odsetkami (punkt 1b) oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, jak też o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zarzucił naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 445 § 1, art. 455, art. 441 § 1 i art. 361 kc, jak też art. 109 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych i art. 189 kpc.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie jedynie w nieznacznej części.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy i, jako prawidłowe, przyjmuje je za własne.

Do zadośćuczynienia ma zastosowanie art. 363 § 2 kc, zgodnie z którym jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania (również zadośćuczynienia) powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania (również zadośćuczynienia), chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Co do zasady podlega ustaleniu według cen z chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 kpc). Jeśli jednak dłużnik opóźnia się z zapłatą zadośćuczynienia, którego ustalenie jest możliwe, gdyż znany jest rozmiar krzywdy, wyznaczany również przez możliwe do przewidzenia przyszłe cierpienia pozostające w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, z którego krzywda wynika, brak jest podstaw do przyjmowania, że ma znaleźć zastosowanie zasada określona w art. 363 § 2 kc. W takim wypadku dłużnik bezzasadnie kwestionujący swój obowiązek byłby premiowany za niewykonanie zobowiązania w terminie przez to, że płaciłby odsetki dopiero od wyrokowania (zamknięcia rozprawy), chociaż pozostawałby w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia pieniężnego, rodzącym wierzycielowi o odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za cały czas opóźnienia. Jeśli idzie o odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie sumy pieniężnej, trzeba pamiętać, że przekraczając istotnie poziom inflacji nie mają charakteru waloryzacyjnego, lecz odszkodowawczy. Skoro pozwany obowiązany jest do zapłaty świadczenia pieniężnego tytułem zadośćuczynienia nie od wyrokowania przez sąd w przedmiocie zadośćuczynienia, lecz w terminie określonym w art. 109 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, to jest w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń lub syndyka upadłości, a gdy wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności pozwanego albo wysokości świadczenia w tym terminie nie jest możliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia wyjaśnienia tych okoliczności, z tym że bezsporna część świadczenia powinna być spełniona w 30-dniowym terminie, o jakim była mowa, to oznacza, że idzie o wyjątek określony w art. 363 § 2 kc. Gdy więc nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie określonym prawem, jakie ustalone jest według cen z chwili poprzedzającej wyrokowanie, pozostaje w opóźnieniu. To zaś uprawnia wierzyciela do żądania odsetek za opóźnienie w zapłacie sumy pieniężnej według stopy ustawowej (art. 481 § 1 i 2 kc). Świadczenie bezterminowe stało się przecież przez jego kwotowe określenie w żądaniu zapłaty przekształcone w terminowe (art. 455 kc), natomiast pozwany miał możliwość ustalenia istotnych okoliczności dla ustalenia rozmiaru zadośćuczynienia. Nie ma w okolicznościach sprawy takich, jakie nie były możliwe do samodzielnego ustalenia przez pozwanego. Gdy zaś idzie o te, które ujawniły się w toku postępowania, pozwany nie pozostaje w opóźnieniu w zapłacie przed chwilą oznaczoną w art. 109 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Nie jest też tak, że wyrok zasądający zadośćuczynienie jest wyrokiem konstytutywnym, jak błędnie wywodzi skarżący, a wpisana w art. 445 § 1 kc możliwość zasądzenia zadośćuczynienia nie oznacza dowolności. Orzeczenie takie nie ma skutku w postaci wytworzenia prawa czy stosunku prawnego. Z kolei możliwość zasądzenia zadośćuczynienia oznacza kompetencję, a nawet obowiązek, gdy rozmiar naruszenia dobra osobistego w postaci zdrowia przekracza nieznaczny, to jest taki, że względu na który nie ma podstaw do zadośćuczynienia.

Trafnie natomiast skarżący kwestionuje możliwość zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia w zakresie objętym rozszerzonym powództwem już od 6 czerwca 2012 r., skoro dzień wcześniej pozwanemu doręczono pismo, którym doszło do rozszerzenia powództwa. Powinien świadczenie spełnić w terminie określonym w art. 109 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, z tym że sam domaga się takiej zmiany, by odsetki zasądzić w tej części od dnia wyrokowania.

Chybiona jest argumentacja apelacji w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia o kosztach rehabilitacji w K. i przejazdu związanego z rehabilitacją. Poszkodowany (pokrzywdzony) rzeczywiście ma obowiązek podejmować takie działania, by szkodę (krzywdę) minimalizować, a nie powiększać. Nie dotyczy to jednak powoda, który ma prawo podejmować te wszystkie działania dotyczące ratowania zdrowia, naruszonego w następstwie wypadku, jakie są skuteczne. Może podjąć również leczenie (rehabilitację) nier refundowane przez NFZ, gdy świadczenia zdrowotne finansowane przez NFZ nie odnoszą skutku. Powód wykazał tymczasem potrzebę rehabilitacji, o której mowa, co prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił, jak też koszty z tego tytułu. Sąd Apelacyjny podziela argumentację Sądu Okręgowego w tym przedmiocie i

wystarczające jest odwołanie się do niej. Wykazał też związek przyczynowy (art. 361 § 1 kc). Nie ma podstaw do twierdzenia, że rehabilitacja nie ma związku z następstwami wypadku komunikacyjnego, o który chodzi w sprawie.

Nietrafny jest też zarzut naruszenia art. 189 kpc, chociaż zgodzić się trzeba, że w obecnym stanie prawnym (art. 442<sup>1</sup> § 3 kc) interes prawny w ustaleniu przyszłej odpowiedzialności nie może odwoływać się do przedawnienia. Zwrócić jednak trzeba uwagę, że powód jest człowiekiem młodym, a idzie o następstwa zdrowotne, które niejednokrotnie są bardzo odległe w czasie. Ustalenie odpowiedzialności na przyszłość zapobiegnie więc trudnościom dowodowym wynikającym z upływu czasu.

Zaskarżony wyrok podlega zatem jedynie niewielkiej zmianie (art. 386 § 1 kpc), zaś apelacja w przeważającej części, jako bezzasadna, ulega oddaleniu (art. 385 kpc).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do jego wyniku na podstawie art. 100 kpc, jak też na podstawie § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).